

Ἑλληνές ἐσμεν πάντες

DIDACTICA

Seria naukowo-dydaktyczna pod redakcją
dr Magdaleny Zawadzkiej

1. Monika Mikuła, *Ἑλληνιστὶ γινώσκεις; Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej*
2. Beata Gładowska, Agnieszka Stachowicz-Garstka, Magdalena Zawadzka, *Cornu copiae. Ćwiczenia łacińskie dla szkół średnich i wyższych*
3. Monika Mikuła, Magdalena Popiołek, *Ἑλληνές ἐσμεν πάντες. Podręcznik do nauki języka starogreckiego, tom I*
4. Monika Mikuła, Magdalena Popiołek, *Ἑλληνές ἐσμεν πάντες. Podręcznik do nauki języka starogreckiego, tom II*
5. Monika Mikuła, Magdalena Popiołek, *Ἑλληνές ἐσμεν πάντες. Podręcznik do nauki języka starogreckiego, tom III*

MONIKA MIKUŁA
MAGDALENA POPIOŁEK

Ἑλληνές ἐσμεν πάντες

PODRĘCZNIK
DO NAUKI JĘZYKA
STAROGRECKIEGO

Tom I



Warszawa 2017

© Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa 2017

© Monika Mikula, Magdalena Popiolek 2017

Konsultacja naukowa

prof. dr hab. Mikołaj Szymański (appendix 1, 2, 4)

dr Jan Kwapisz (appendix 3)

Korekta

Małgorzata Wysocka-Mielczarska

Adam Stepień

Ilustracje na okładce

*Frontysepis z wydania „Nocy Attyckich” Aulusa Gelliusza z 1706 roku,
Leiden, apud Cornelium Boutesteyn et Johannem du Vivie*

Organizacja druku

www.pandawer.pl

ISBN 978-83-65886-03-3

*Publikacja dofinansowana przez J. M. Rektora Uniwersytetu Warszawskiego,
Fundację Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Polonistyki Uniwersytetu
Warszawskiego oraz Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego*

Instytut Filologii Klasycznej
Uniwersytetu Warszawskiego
www.ifk.uw.edu.pl

Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa
www.sublupa.pl
dystrybucja: sublupa@sublupa.pl

Wydanie I

Wstęp

Podręcznik "Ἑλληνές ἐσμεν πάντες" powstał na podstawie naszych doświadczeń wieloletniego nauczania języka starogreckiego w Instytucie Filologii Klasycznej UW i na zajęciach lektoratowych. Jest on przeznaczony dla wszystkich osób, które chcą uczyć się greki starożytnej, poznając równocześnie literaturę i kulturę Grecji antycznej oraz ich recepcję w nowożytności.

Jesteśmy świadome, że nauka greki nigdy nie była łatwym zadaniem ani dla ucznia, ani dla nauczyciela. Jednak teraz, gdy języka greckiego nie ma już na liście przedmiotów szkoły średniej, a obecne uniwersytety przeznaczają na cały kurs (od poziomu zerowego do poziomu zaawansowanego) jedynie dwa lata, nauczanie języka Sokratesa stało się prawdziwym wyzwaniem.

Jak zatem w ciągu dwóch lat przygotować studenta do czytania dzieł nie tylko Platona i Ksenofonta, ale także tragedii Eurypidesa, *Dziejów* Herodota, epepei Homera czy wreszcie Biblii?

Wydaje się, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest nauczanie tego pięknego, choć jednocześnie trudnego języka, na tekstach oryginalnych (jedynie na początku preparowanych) skorelowanych z wprowadzonym materiałem gramatycznym tak, aby uczeń mógł pozwoli przyzwyczajając się do lektury dzieł starożytnych Greków. Mamy świadomość, że skazuje to studenta na duży wysiłek intelektualny, ale przecież już Ajschylos uprzedza nas w *Agamemnonie*: „Chcesz wiedzę osiąść, wprzód cię cierp!” (Δίκα δὲ τοῖς μὲν παθοῦσιν μαθεῖν ἐπιρρέπει). Zapewniamy wszelako, że późniejsza satysfakcja obcowania z pięknem (καλά) oryginału wynagrodzi ten trud. Wszak χαλεπὰ τὰ καλά, jak twierdzi Sokrates.

Podręcznik składa się z trzech tomów.

Pierwszy tom zawiera lekcje 1–30, drugi zaś lekcje 31–53. Ponadto tomy I–II zostały podzielone na dwie części.

Pierwsza część zawiera oryginalne zdania, powiedzenia greckie, teksty do tłumaczenia oraz wiadomości z literatury, historii, sztuki i życia codziennego związane z tymi pierwszymi tematycznie, niekoniecznie czasowo. Każdy tekst opatrzony jest słowniczkiem, przypisami wyjaśniającymi trudniejsze problemy gramatyczne i wstępem prezentującym kontekst tekstu, co – mamy nadzieję – stanowi wsparcie dla ucznia i oszczędza czas zarówno jego, jak i nauczyciela. Z góry uprzedzamy, że już w pierwszych tekstach pojawiają się formy gramatyczne, czasami zagadnienia składniowe, które dokładnie zostaną omówione dopiero w następnych lekcjach. W takiej sytuacji są one przez nas albo tłumaczone, albo dodatkowo objaśniane w słowniczku. Jest to z naszej strony działanie świadome. Ma uzmysłowić studentowi, że niezależnie od tego, jak dobrze będzie znał grekę, ona zawsze go czymś zaskoczy. Przecież między innymi na tym polega jej piękno! Wybór tekstów w pierwszej części podręcznika jest, naszym zdaniem, bardzo duży. To nie znaczy, że nauczyciel musi przerobić je wszystkie (zwyczajnie nie będzie miał czasu!). Nasze propozycje mają jedynie ułatwić nauczycielowi wybór zgodny z zainteresowaniami i możliwościami studenta.

Druga część podręcznika jest ukierunkowana na naukę gramatyki, a obszernie wiadomości gramatyczne w niej zamieszczone uzupełniają odpowiednio dobrane zestawy ćwiczeń. W pierwszej chwili student może poczuć się przytłoczony ilością informacji gramatycznych. Proszę jednak pamiętać, że jest to podręcznik skierowany także (a może głównie) do przyszłych filologów klasycznych. Stąd na przykład pojawiają się informacje z zakresu gramatyki historycznej bądź o wyjątkach, które w rzeczy samej nie muszą fascynować innych uczniów. W takiej sytuacji nie do przecenienia jest rola nauczyciela (wskaże nam to, co najważniejsze w gąszczu informacji) i własnego zdrowego rozsądku (φρόνησις), który według Arystotelesa jest „trwałą dyspozycją do działania opartego na trafnym rozważaniu tego, co dla człowieka jest dobre lub złe”. Krótko mówiąc, umiar (μεσότης) doprowadzi ucznia do szczęścia (εἰς εὐδαιμονίαν) obcowania m.in. z Arystotelesem poprzez lekturę jego prac w oryginale.

Trzeci tom podręcznika stanowią:

- tabele gramatyczne
- lista form podstawowych najważniejszych czasowników (bez niej nie obejdzie się żaden student)
- dodatek o dialekcie Homera, dialektach jońskim, doryckim oraz lesbijskim
- dodatek o fonetycznej przemianie języka starogreckiego w nowogrecki
- dodatek o metryce starożytnej niezbędny przy lekturze poezji antycznej
- dodatek zawierający najważniejszą grecką terminologię gramatyczną
- słowniczek grecko-polski
- słowniczek onomastyczny

Nazwanie przez nas tej książki podręcznikiem do nauki języka starogreckiego jest świadomym uogólnieniem. Na tzw. język starogrecki składało się wiele dialektów (zob. *Appendix nr 1*), z których w wiekach VI–V p.n.e. olbrzymią rolę odgrywały dialekt joński i attycki. Gramatyka prezentowana w tym podręczniku jest gramatyką dialektu attyckiego z elementami dialektu jońskiego (w miarę potrzeb także eolskiego).

W podręczniku zdania pisane są z małej litery. Wielką literą zapisywane są nazwy własne oraz przymiotniki od nich pochodzące. Typowa dla języka polskiego zasada rozpoczynania zdania wielką literą pojawiła się dopiero w średniowieczu i miała na celu dokładne oznaczenie początku zdania. W starożytności pisano albo majuskułą (wielkimi literami), albo minuskułą (małymi literami) bez podziału na wyrazy. Właśnie ta ostatnia starogrecka maniera (oczywiście z podziałem na słowa, co bardzo ułatwia czytanie) została w podręczniku utrzymana. Cytaty natomiast są wprowadzane w różny sposób:

1. po przecinku, z wielkiej litery,
2. po greckim dwukropku (·), z wielkiej litery,
3. po nietłumaczonym spójniku ὅτι stawiany jest przecinek, po nim pierwsze słowo cytatu rozpoczynane wielką literą,
4. w cudzysłowie.

Mamy nadzieję, że bogaty materiał zebrany w naszym podręczniku (m.in. jak nakazuje tradycja podczas długich mazurskich nocy, w poprzednich latach niezbyt ciepłych, w ostatnim roku równie upalnych jak attyckie) zainteresuje ucznia i nauczyciela. Tego pierwszego zachęci do nauki greki, temu drugiemu ułatwi pracę, oferując szeroki wybór tekstów, tematów i ćwiczeń.

Życzymy powodzenia!

ἀγαθῆ τύχη

Autorki

Podziękowania

Na koniec pragniemy podziękować:

- profesorowi Mikołajowi Szymańskiemu oraz doktorowi Janowi Kwapiszowi za wszystkie, tak cenne dla nas, uwagi i poprawki,
- naszym koleżankom i kolegom z Instytutu Filologii Klasycznej, a zwłaszcza studentom, których wnikliwa i krytyczna lektura pomogła nam uniknąć wielu (choć obawiamy się, że nie wszystkich) błędów,
- Jego Magnificencji Rektorowi UW – prof. dr. hab. Marcinowi Pałysowi, Dziekanowi Wydziału Polonistyki UW – prof. dr. hab. Zbigniewowi Greniowi, Dyrektorowi Instytutu Filologii Klasycznej UW – prof. dr. hab. Włodzimierzowi Olszańcowi oraz Fundacji UW za udzielone nam dofinansowanie,
- właścicielom Wydawnictwa Naukowego Sub Lupa – Pani Weronice Sygowskiej-Pietrzyk oraz Panu Pawłowi Pietrzykowi, którzy od lat namawiali nas do napisania podręcznika i nie szczędzili trudu, by nadać mu jak najbardziej atrakcyjną formę.

I wreszcie – last but not least – słowa głębokiej wdzięczności kierujemy do naszej Mistrzyni – profesor Małgorzaty Borowskiej za zarażenie nas miłością do greki i kultury greckiej, nie tylko starożytnej!

Monika Mikula i Magdalena Popiołek

Spis treści

CZĘŚĆ I. Teksty i komentarze

1. Wymowa. Akcent. Proklityki. Enklityki	15
2. Indicativus, imperativus, infinitivus praesentis activi czasowników koniugacji I. Czasownik εἶμι	23
3. Rzeczowniki i przymiotniki II deklinacji. Przyimki ἐκ, ἐν, εἰς	31
4. Zaimki osobowe. Zaimki dzierżawcze. Medium-passivum praesentis koniugacji I. Verba deponentia. Dativus possessivus. Przyimek ἀπό i σύν ...	39
5. Rzeczowniki i przymiotniki I deklinacji. Accusativus cum infinitivo. Czasownik φημί. Przyimek διά	45
6. Czasowniki kontrahowane na -έω. Participium praesentis medii-passivi. Przyimki ἀνά i κατά	58
7. Rzeczowniki i przymiotniki kontrahowane I i II deklinacji. Accusativus duplex. Przyimek περί	63
8. Zaimek względny ὅς, ἧ, ὅ. Zaimki: ὅδε, οὗτος, ἐκεῖνος, αὐτός. Przyimek ὑπό	68
9. Imperfectum czasowników koniugacji I. Przyimek πρὸς	77
10. Rzeczowniki III deklinacji – tematy zakończone na spółgłoskę zwartą. Rzeczownik γυνή	84
11. III deklinacja – tematy na -ν, -ρ. Rzeczowniki: πατήρ, μήτηρ, ἀνήρ. Aoryst II activi et medii	90
12. III deklinacja – tematy zakończone na -ντ. Przyimek ἐπί	96
13. Zaimek nieokreślony τις, τι. Participium praesentis i aoristi activi. Funkcje imiesłowów – participium attributivum i coniunctum	99
14. Genetivus absolutus. Aoryst I aktywny	104
15. Aoryst I medialny. Zaimek pytajny τίς, τί. Zaimki zwrotne	111
16. Rzeczowniki III deklinacji – tematy zakończone na -σ. Participium praedicativum	118

17. Czasowniki kontrahowane na -άω. Rzeczowniki III deklinacji – tematy na -ι (-ει) typu πόλις	124
18. Czasowniki kontrahowane na -όω. Rzeczowniki III deklinacji – tematy na -ηυ/ηF typu βασιλεύς	128
19. Aoryst pasywny. Odmiana rzeczowników ναῦς, Ζεύς	134
20. Aoryst pierwiastkowy. Indicativus irrealis. Wyrażanie życzenia niemożliwego do spełnienia	143
21. Zaimek względnoogólniający οστις, ἥτις, ὅ, τι. Futurum	147
22. III deklinacja – rzeczowniki, których temat kończy się na -ῦ/-εF jak πῆχυς, ἄστυ, na -ῦ jak βότρυς, przymiotniki typu γλυκύς, γλυκεῖα, γλυκύ oraz rzeczowniki o temacie zakończonym na -οj typu ἡ πειθώ	155
23. Przymiotniki μέγας, πολύς. Stopniowanie przymiotników	163
24. Tworzenie oraz stopniowanie przysłówków	170
25. Coniunctivus praesentis (bez czasowników kontrahowanych) i aoristi activi. Coniunctivus w zdaniach głównych	174
26. Coniunctivus praesentis i aoristi medii oraz passivi. Coniunctivus w zdaniach podrzędnych	181
27. Coniunctivus praesentis czasowników kontrahowanych. Coniunctivus aorystu pierwiastkowego	189
28. Optativus praesentis i futuri. Optativus w zdaniach głównych	195
29. Optativus aorystu aktywnego i medialnego. Optativus w zdaniach podrzędnych	199
30. Optativus aorystu pasywnego	204

CZĘŚĆ II. Gramatyka i ćwiczenia

1. Wymowa. Akcent. Proklityki. Enklityki	211
2. Indicativus, imperativus, infinitivus praesentis activi czasowników koniugacji I. Czasownik εἶμι	228
3. Rzeczowniki i przymiotniki II deklinacji. Przyimki ἐκ, ἐν, εἰς	235
4. Zaimki osobowe. Medium-passivum praesentis koniugacji I. Verba deponentia. Dativus possessivus. Przyimek ἀπό i σύν	245
5. Rzeczowniki i przymiotniki I deklinacji. Accusativus cum infinitivo. Czasownik φημί. Przyimek διά	254
6. Czasowniki kontrahowane na -έω. Participium praesentis medii-passivi. Przyimki ἀνά i κατά	264
7. Rzeczowniki i przymiotniki kontrahowane I i II deklinacji. Accusativus duplex. Przyimek περί	270
8. Zaimek względny ὅς, ἥ, ὅ. Zaimki: ὅδε, οὗτος, ἐκεῖνος, αὐτός. Przyimek ὑπό	276
9. Imperfectum czasowników koniugacji I, czasownika εἶμι oraz φημί. Przyimek πρὸς	283
10. Rzeczowniki III deklinacji – tematy zakończone na spółgłoskę zwartą. Rzeczownik γυνή. Przyimek παρά	293

11. III deklinacja – tematy na -ν, -ρ. Rzeczowniki: πατήρ, μήτηρ, ἀνήρ. Aoryst II activi et medii	299
12. III deklinacja – tematy zakończone na -ντ. Przyimek ἐπί	307
13. Zaimek nieokreślony τις, τι. Participium praesentis i aoristi activi. Funkcje imiesłowów – participium attributivum i coniunctum	313
14. Genetivus absolutus. Aoryst I aktywny. Zaimek wzajemności ἀλλήλων	318
15. Aoryst I medialny. Zaimek pytajny τίς, τί. Zaimki zwrotne	324
16. Rzeczowniki III deklinacji – tematy zakończone na -σ. Participium praedicativum	330
17. Czasowniki kontrahowane na -άω. Rzeczowniki III deklinacji – tematy na -ι (-ει) typu πόλις	339
18. Czasowniki kontrahowane na -όω. Rzeczowniki III deklinacji – tematy na -ηυ/ηF typu βασιλεύς	343
19. Aoryst pasywny. Odmiana rzeczowników ναῦς, Ζεύς	347
20. Aoryst pierwiastkowy. Tematy na -ασ. Indicativus irrealis. Wyrażanie życzenia niemożliwego do spełnienia	354
21. Zaimek względnoogólniający ὅστις, ἥτις, ὅ, τι. Futurum	361
22. III deklinacja – rzeczowniki, których temat kończy się na -ῦ/-εF jak πῆχυσ, ἄστυ, na -ῦ jak βότρυς, przymiotniki typu γλυκύς, γλυκεῖα, γλυκύ oraz rzeczowniki o temacie zakończonym na -oj typu ἡ πειθῶ	372
23. Przymiotniki μέγας, πολύς. Stopniowanie przymiotników	378
24. Tworzenie oraz stopniowanie przysłówków	386
25. Coniunctivus praesentis (bez czasowników kontrahowanych) i aoristi activi. Coniunctivus w zdaniach głównych	390
26. Coniunctivus praesentis i aoristi medii oraz passivi. Coniunctivus w zdaniach podrzędnych	396
27. Coniunctivus praesentis czasowników kontrahowanych. Coniunctivus aorystu pierwiastkowego	404
28. Optativus praesentis i futuri. Optativus w zdaniach głównych	407
29. Optativus aorystu aktywnego i medialnego. Optativus w zdaniach podrzędnych	412
30. Optativus aorystu pasywnego	418

CZĘŚĆ I
Teksty i komentarze

LEKCJA 1

Wymowa. Akcent. Proklityki. Enklityki

JAK POWSTAŁ ŚWIAT?

Pod nazwiskiem Apollodorosa, uczonego filologa, który urodził się w Atenach około 180 r. p.n.e. zachował się utwór noszący tytuł „Biblioteka”. Przechowuje on prawdopodobnie część bardzo cenionego w starożytności, a niestety niezachowanego dzieła Apollodorosa „O bogach”, traktującego o antycznej teologii i mitach. Autor „Biblioteki”, określany często w literaturze jako Pseudo-Apollodoros, przedstawił w porządku chronologicznym mity opisujące powstanie świata i jego dzieje do czasów potomków Odyseusza. Współcześni uczeni datują utwór na I w. n.e. „Prawdziwy” Apollodoros (zwany w literaturze „wcześniejszym”) niewątpliwie czerpał wiedzę o powstaniu świata z poematu Hezjoda „Teogonii”, a także z innych zaginionych świadectw najdawniejszej tradycji. W „Bibliotece” wykład kosmogonii zaczyna się dopiero od Uranosa i Gai, podczas gdy Hezjod cofa się do początku, czyli do Chaosu. Porównując oba dzieła, można zauważyć jeszcze więcej różnic, chociażby kolejność narodzin potomstwa Gai i Uranosa.

-
1. Οὐρανὸς πρῶτος τοῦ παντὸς ἐδυνάστευσε κόσμου. γήμας δὲ Γῆν ἐτέκνωσε πρῶτους τοὺς ἑκατόγχειρας προσαγορευθέντας, Βριάρεων Γύγην Κόττον, οἱ μεγέθει τε ἀνυπέβλητοι καὶ δυνάμει καθειστήκεσαν, χεῖρας μὲν ἀνὰ ἑκατὸν κεφαλὰς δὲ ἀνὰ πεντήκοντα ἔχοντες.

Uranos pierwszy całym zawładnął światem. Poślubiwszy zaś Gaję (mitologiczna bogini Gaja – Ziemia, żona Uranosa – Nieba), spłodził najpierw Sturękimi zwanych, Briareusa, Gygesa, Kottosa. Ci pod względem wielkości nierównani i pod względem siły byli, rąk zaiste po sto, zaś głów po pięćdziesiąt mając.

2. μετὰ τούτους δὲ αὐτῶ τεκνοὶ Γῆ Κύκλωπας, Ἄργην Στερόπην Βρόντην, ὧν ἕκαστος εἶχεν ἓνα ὀφθαλμὸν ἐπὶ τοῦ μετώπου. ἀλλὰ τούτους μὲν Οὐρανὸς δήσας εἰς Τάρταρον ἔρριψε (τόπος δὲ οὗτος ἐρεβώδης ἐστὶν ἐν Ἄϊδου, τοσοῦτον ἀπὸ γῆς ἔχων διάστημα ὅσον ἀπ' οὐρανοῦ γῆ).

Po tych zaś z tego (czyli z Uranosa, ze związku z Uranosem) rodzi Gaja Cyklopów – Argesa, Steropesa, Brontesa, z których każdy miał jedno oko na czole. Ale tych Uranos pojmawszy do Tartaru zrzucił (miejsce zaś to mroczne było w Hadesie, w tej samej od ziemi odległości, co od nieba ziemia).

3. τεκνοὶ δὲ αὐθις ἐκ Γῆς παῖδας μὲν τοὺς Τιτᾶνας προσαγορευθέντας, Ὠκεανὸν Κοῖον Ὑπερίονα Κρείον Ἰαπετὸν καὶ νεώτατον ἀπάντων Κρόνον, θυγατέρας δὲ τὰς κληθείσας Τιτανίδας, Τηθὺν Ῥέαν Θέμιν Μνημοσύνην Φοίβην Διώνην Θεΐαν.

zrodził zaś (Okeanos) z Gai (tzn. począł ze związku z Gają) Tytanami zwanych – Okeanosa, Kojosa, Hyperiona, Japeta i najmłodszego ze wszystkich, Kronosa, córki zaś zwane Titanidami – Tethys, Re(j)e, Temidę, Mnemosyne, Fojbę, Dionę i Teję (Tiję).

4. ἀγανακτοῦσα δὲ Γῆ ἐπὶ τῇ ἀπωλείᾳ τῶν εἰς Τάρταρον ῥιφέντων παίδων πείθει τοὺς Τιτᾶνας ἐπιθέσθαι τῷ πατρί, καὶ δίδωσιν ἀδαμαντίνην ἄρπην Κρόνω. οἱ δὲ Ὠκεανοῦ χωρὶς ἐπιτίθενται, καὶ Κρόνος ἀποτεμῶν τὰ αἰδοῖα τοῦ πατρὸς εἰς τὴν θάλασσαν ἀφήσεν. ἐκ δὲ τῶν σταλαγμῶν τοῦ ῥέοντος αἵματος ἐρινύες ἐγένοντο, Ἀληκτῶ Τισιφόνῃ Μέγαιρα. τῆς δὲ ἀρχῆς ἐκβαλόντες τοὺς τε καταταρταρωθέντας ἀνήγαγον ἀδελφοὺς καὶ τὴν ἀρχὴν Κρόνω παρέδοσαν.

wzburzona zaś z powodu na zatracenie do Tartaru zrzuconych dzieci namawia Tytanów, aby napadli na ojca i daję trwały jak stal sierp Kronosowi. Oni zaś bez Okeanosa atakują (ojca) i Kronos odciawszy narządy płciowe (ojca) do morza (je) wrzucił. Z kropli płynącej krwi Erynie narodziły się Alekto, Tyzyfone i Megajra. Władzę obaliwszy, strąconych do Tartaru braci sprowadzili i władzę Kronosowi oddali.

A oto inny obraz początków świata przedstawiony w Księdze Rodzaju z Septuaginty:

1. Ἐν ἀρχῇ ἐποίησεν ὁ θεὸς τὸν οὐρανὸν καὶ τὴν γῆν.
Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię;

2. ἡ δὲ γῆ ἦν ἀόρατος καὶ ἀκατασκεύαστος, καὶ σκότος ἐπάνω τῆς ἀβύσσου, καὶ πνεῦμα θεοῦ ἐπεφέρετο ἐπάνω τοῦ ὕδατος.
zaś ziemia była niewidzialna (*niknęła w ciemności z powodu braku światła*) i pusta i ciemność (*rozpościerała się*) nad przepaścią, i duch Boga unosił się nad wodą;

3. καὶ εἶπεν ὁ θεός, Γενηθήτω φῶς. καὶ ἐγένετο φῶς.
i powiedział Bóg: *Niech stanie się światło*. I stało się światło;

4. καὶ εἶδεν ὁ θεὸς τὸ φῶς ὅτι καλόν. καὶ διεχώρισεν ὁ θεὸς ἀνὰ μέσον τοῦ φωτὸς καὶ ἀνὰ μέσον τοῦ σκότους.
i zobaczył Bóg, że światło jest piękne. I rozdzielił Bóg światło i ciemność;

5. καὶ ἐκάλεσεν ὁ θεὸς τὸ φῶς ἡμέραν καὶ τὸ σκότος ἐκάλεσεν νύκτα. καὶ ἐγένετο ἑσπέρα καὶ ἐγένετο πρωί, ἡμέρα μία.
i nazwał Bóg światło dniem i ciemność nocą. I stał się wieczór, i stał się ranek, dzień pierwszy.

oraz Ewangelii według św. Jana z Nowego Testamentu:

1. Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος, καὶ ὁ λόγος ἦν πρὸς τὸν θεόν, καὶ θεὸς ἦν ὁ λόγος.
Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo;

2. οὗτος ἦν ἐν ἀρχῇ πρὸς τὸν θεόν.
ono było na początku u Boga;

3. πάντα δι' αὐτοῦ ἐγένετο, καὶ χωρὶς αὐτοῦ ἐγένετο οὐδὲ ἓν ὃ γέγονεν
wszystko za jego sprawą się stało i bez niego nie stało się nic (ani jedno, ani jedna rzecz), co (która) jest (istnieje);
-
4. ἐν αὐτῷ ζωὴ ἦν, καὶ ἡ ζωὴ ἦν τὸ φῶς τῶν ἀνθρώπων·
w nim życie było i życie było światłem (światłością) ludzi (dla ludzi);
-
5. καὶ τὸ φῶς ἐν τῇ σκοτίᾳ φαίνει, καὶ ἡ σκοτία αὐτὸ οὐ κατέλαβεν.
i światło w mroku świeci, i ciemność nad nim nie zapanowała.
-

Kiedy więc – i jak – wyłonił się grecki panteon i co zaważyło na jego ukształtowaniu? Dwa główne dzieła, z których czerpiemy informacje – *Iliada* i *Odyseja* – przypisywane są Homerowi i wywodzą się z wcześniejszej, ustnej tradycji, opiewającej wydarzenia z wojny trojańskiej (ok. 1200 p.n.e.) oraz dalsze koleje losu bohaterów. Oba te poematy epickie łączą fakty z fantazją i zawierają też wątki mitologii starożytnej Grecji. Według Homera ludzie i bogowie zostali spłodzeni ze związku Okeanosa i Tetys. Okeanos był pierwotnie bogiem rzeki, ale jego rzeka nie była rzeką zwyczajną. Okeanos uosabiał zasłonę lub granicę oddzielającą ten świat od tamtego i od „niepamiętnych czasów, kiedy wszystko wzięło w nim swój początek, płynął do najdalszych granic ziemi i z powrotem, zataczając krąg”. Mity owe zawierały już wówczas kosmogonię – w przytaczanym tu micie Okeanos i Tetys powstrzymywali się długo od płodzenia, a działo się tak wtedy, kiedy jeszcze często się ze sobą kłócili. Innymi słowy, mit mówi nam o tym, że we wczesnym okresie istnienia naszej planety nie było na niej życia, a pojawiło się ono dopiero wtedy, gdy Ziemia osiągnęła ten etap stabilności, który życie umożliwia.

W późniejszym okresie Grecy uznali za stosowne wyposażyć swoich bogów w genealogię i historię. Najstarszą znaną próbę mitologicznej klasyfikacji stanowi *Theogonia* Hezjoda, napisana w VIII wieku p.n.e. Obejmowała zarówno teogonię, jak i kosmogonię i cieszyła się uznaniem współczesnych. Choć niektóre bóstwa pojawiają się już w *Iliadzie* i *Odysei*, to poeta nie zawsze poświęca wiele uwagi ich pochodzeniu. Temat morza wydaje się jednak dominujący i zgodny z wczesnymi egipskimi opisami miejsca narodzin bogów jako czegoś w rodzaju wodnego Edenu na zachodzie.

M. Hope, *Tradycja grecka*, tł. A.P. Kowalski, Poznań 1994, s. 13–14

Zatem najpierwej powstał Chaos, a zasię po nim
 Ziemia o piersi szerokiej, wszystkim bezpieczna siedziba
 nieśmiertelnym, co dźwiera wierzchołki śnieżnego Olimpu
 i mglistego Tartaru w głębi ziemi o drogach szerokich,
 potem Eros, co jest najpiękniejszy wśród nieśmiertelnych, 120
 członki rozluźnia i wszystkim bogom jednako i ludziom,
 serca w piersi ujarzma oraz ich wolę rozsądną.
 A z Chaosu Erebus oraz Noc czarna powstały,
 z Nocy z kolei Eter jako też Dzień się zrodziły,
 których zrodziła brzemienna, z Erebem w miłości złączona.
 Ziemia zasię najpierw zrodziła sobie równego
 Uranosa gwiazdnego, ażeby okrył ją całą,
 żeby być szczęsnym bogom zawsze bezpieczną siedzibą.
 Góry zrodziła wysokie, czarowne schronienie bogiń
 Nimf, które zamieszkują góry pocięte jarami. 130
 Ona też Morze jałowe zrodziła, szalone falami –
 bez wytęsknionej miłości – Pontosa; a potem z kolei,
 łożę z Niebem dzieląc, Okeana o wirach głębokich
 rodzi, Kojosa, Krejosa i Hyperiona, Japeta,
 Theję i Reję, Temidę i Pamięć-Mnemosyne,
 Fojbe w wieńcu złocistym i Tethys także rozkoszną.
 Po nich, najmłodszy, urodził się Kronos przemyślny, z jej dzieci
 najstraszniejszy, co ojca krzepkiego miał w nienawiści.
 Rodzi znowu Cyklopów o sercach gwałtownych;
 są to: Brontes, Steropes i Arges hardej natury – 140
 oni to dali Dzeusowi piorun i grom mu wykuli.
 Byli pod każdym względem do bogów całkiem podobni,
 tylko jedyne oko okrągłe tkwiło im w czołach:
 Krągłooocy ich zwano, ponieważ oko okrągłe
 jedno jedyne tkwiło u nich pośrodku czoła;
 siła i przemoc, i sztuczki sprytnie były w ich dzielach.
 Inne się jeszcze potomstwo zrodziło z Ziemi i Nieba:
 synów trzech ogromnych i srogich – strach ich wymieniać –
 Kottos, Briareos, Gyges, synowie nad miarę zuchwali.
 Setka rąk wystrzeliła z ich ramion w kształcie straszliwym, 150
 głów zaś pięćdziesiąt każdemu z ramion ku górze wyrasta
 nad potężnymi ciałami, a siła niezmierna
 kryła się, potężna, w ich przeogromnej postaci.
 Takie to się zrodziło potomstwo Ziemi i Nieba
 najstraszliwsze, i ojcu stało się nienawistne
 od samego początku – ledwie się które zrodziło,

wszystkie zaraz ukrywał i nie wypuszczał na światło,
w głębi Ziemi, i dziełem radował się swoim niegodnym
Uran. A Ziemia ogromna z swych głębin jęk wydała
uciśniona, aż podstęp uknęła chytry, niegodny. 160
Szybko więc siwej stali gatunek utworzyła,
wielki sierp zeń wykuwa i dzieciom swym ukazuje,
żeby im dodać odwagi, choć smutne było jej serce:
„Dzieci moje i ojca szaleńca! Jeżeli zechcecie
mnie usłuchać, pomścimy zniwagę, jakiej wasz ojciec
się dopuścił – on pierwszy niegodne sprawy wymyślił!”
Rzekła. A wszystkie dzieci przejęła trwoga i żadne
słowa nie rzekło, odwagi nabrawszy, Kronos przemyślny,
wielki, tymi słowami przemówił do matki czcigodnej:
„Matko, to ja to dzieło – skorom obiecał – wykonam, 170
nie dbam bowiem o ojca, którego mam w nienawiści,
choć jest nasz – on pierwszy niegodne sprawy wymyślił!”
Tak powiedział. W swym sercu raduje się Ziemia ogromna,
syna ukrywa w zasadzce, do ręki zasię mu daje
sierp z ostrymi zębami i cały podstęp wyklada.
Nadszedł wielki Uranos wraz z nocą i objął Ziemię,
pragnąc związku miłości i przykrył sobą ją całą.
Syn zaś z zasadzki swą rękę lewą zaraz wyciągnął,
prawą zaś ujął ogromny sierp z ostrymi zębami,
ojca miłego jądra gwałtownie urznął i cisnął 180
poza siebie, gdzie padnie. Nie darmo mu z ręki umknęły,
bowiem te krwawe krople, które trysnęły i spadły,
wszystkie przyjęła Ziemia i – kiedy lata minęły –
rodzi z nich mocne Erynie oraz ogromnych Gigantów,
w zbrojach błyszczących, w rękach dzierżących długie oszczepy,
oraz Nimfy – zwą je melijskie – na ziemi niezmiernej.
Jądra zaś, tak jak je obciął był sierpem ze stali,
rzucił z łądu na morze szumiące licznymi falami;
tak płynęły na głębi czas długi, wokoło zaś biała
piana z nieśmiertelnego członka się zbiera – dziewczyna 190
rośnie z tej piany, najpierw płynie ku boskiej Kytherze,
stamtąd zaś popłynęła na Cypr falami oblany.
Wyszła czcigodna, piękna bogini, wokół zaś trawa
rośnie spod stóp delikatnych – a ją Afrodytą,
z piany-afros boginią, Kythereją pięknie wieńczoną
zwą bogowie i ludzie, bo z piany-afros powstała ...

Hezjod, *Teogonia*, tł. J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 36–38

Kronos-Saturn-Chronos i bańki mydlane...

Piękny pompejański fresk z domu Dioskurów (pierwsza połowa I w n.e.) przedstawia Saturna (greckiego Kronosa) jako dojrzałego, budzącego szacunek mężczyznę z głową przykrytą chustą i z sierpem w ręku. Utożsamiany z rzymskim Saturnem Kronos uważany był za twórcę i opiekuna rolnictwa. Dzięki niemu ludzie porzucili dawne barbarzyńskie zwyczaje i nauczyli się uprawiać rolę. Pod jego rządami zapanował pokój, szczęście i dobrobyt – złoty wiek ludzkości. Kiedy Rzymianie przejęli mity greckie, Saturn-Kronos stał się bogiem-tyranem, który pożerał własne dzieci (zob. F. Goya, „Saturn pożerający własne dzieci”), aby zgodnie z prorocstwem nie pozbawiły go władzy.

W związku z podobieństwem imion Kronos był w Grecji utożsamiany z Chronosem, bogiem czasu przedstawianym zwykle z atrybutami wieczności: klepsydrą i wężem zjadającym własny ogon oraz kosą (w średniowieczu). W późnym średniowieczu Kronosa jako rzymskiego Saturna zaczęto identyfikować z planetą i ukazywano na ilustracjach w tekstach astrologicznych, co przetrwało do dziś. Była to i jest niestety najbardziej „złośliwa” z planet, której przypisywano same złe cechy i odpowiedzialność za niepomyślne sytuacje. Saturn przyjmował wtedy tak jak w starożytności postać króla-starca o surowym i melancholijnym wyrazie twarzy, towarzyszyły mu często bieda i śmierć (zob. „Saturn”, miniatura, ok. 1403). Siedząc na tronie zamiast sierpa trzymał... szpadel, symbol rolnictwa.

W średniowieczu Kronos nadal utożsamiany był z Chronosem, który otrzymał dodatkowy atrybut – skrzydła (postać ulatującego czasu; złożone skrzydła symbolizowały czas miniony, rozpostarte przyszyły, zob. Giacomo Zampa, „Alegoria czasu”, XVIII w., Forlì, Pałac Lombardini Monsignani) i klepsydrę (nieodwracalny upływ czasu). Dodatkowo Chronos wieków średnich wspiera się często na szcudle przypominającym, że upływ lat osłabia siły człowieka (Manufaktura francuska, „Alegoria czasu”, arras, pocz. XVI w., Cleveland, Museum of Art). Na obrazie „Triumf czasu” Jacopo del Sellaio Chronos złoczną różdżką wprawia w ruch zębate koło zegara, co symbolizuje przemijanie godzin, dni i nocy. Ludzie stojący naokoło składają mu hołd, uznając zwycięstwo czasu nad słabą egzystencją ludzką. Skrzydła posiada Chronos także na płótnie Nicolasa Poussina „Taniec życia ludzkiego”. Dodatkowo gra on na lirze, odmierzając czas życia człowieka. Cztery młode kobiety symbolizujące pory roku tańczą w takt jego melodii w odwiecznym kręgu, aniołek siedzący w lewym rogu trzyma w ręku klepsydrę, zaś jego towarzysz w prawym puszcza bańki mydlane – symbol nietrwałości.

Już w średniowieczu dzięki ilustracjom „De universo” („O świecie”) Rabana Maura i „De civitate Dei” św. Augustyna, Ovide



Kronos z sierpem, [w:] Dr. Vollmers Wörterbuch der Mythologie aller Völker, wyd. 3, Stuttgart 1874, s. 406–407



Saturn pożerający własne dzieci, 1821–1823, Francisco Goya
Wikimedia



Chronos, 1765–1775, Ignaz Günter
📍 Rufus46, Wikimedia

moralisé oraz *Fulgentius metaforalis* Kronos zaczął być utożsamiany z mądrością. Trend ten umocnił się w renesansie: w świetle neoplatonizmu florenckiego i tradycji alchemicznej Saturn stał się symbolem racjonalizmu. Czas był wtedy posłańcem śmierci, ojcem prawdy obcinającym skrzydła Kupidynowi, melancholijnym bogiem przedstawianym pod postacią św. Hieronima.

na podstawie: J. Parandowski,
*Mitologia. Wierzenia i podania
Greków i Rzymian*,
Warszawa 1992;
M. Battistini, *Symbole i alegorie*,
Warszawa 2005